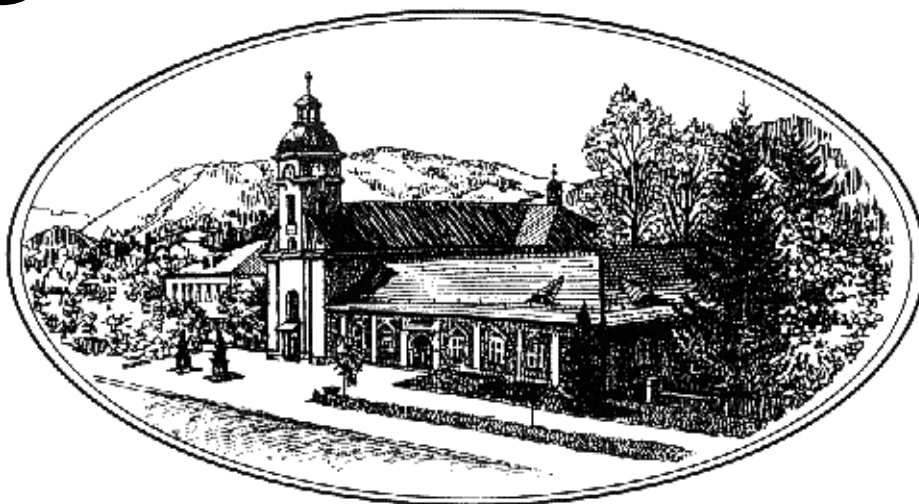


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 1 (1022) 5 stycznia 2014 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl

II NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz /posłanym/, aby zaświadczyć o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było /Słowo/, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego - którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, /o Nim/ pouczył (J 1,1-18).

Chrześcijanin — człowiek mądry

Czym jako chrześcijanie winniśmy się różnić w życiu, tak na co dzień, od innych? Zdziwicie się, gdy powiem, że powinniśmy być mądrzejsi. Nasze spojrzenie na świat, na trudne sprawy, na życie winno być pełniejsze, doskonalsze, mądrzejsze.

Tak być powinno. W życiu należy kierować się nie mądrością ludzką, ale Bożą. Nie przesadzę, gdy powiem, że dzieje chrześcijanina, dzieje każdego z nas, to historia współpracy ludzkiej słabości z Bożą mądrością. O tym mówią nam dzisiejsze czytania.

Słowa prologu św. Jana można odczytać i tak: „Na początku była Mą-

drość, a Mądrość była u Boga i Bogiem była Mądrość. Wszystko przez nią się stało, bez niej nic się nie stało /.../. Mądrość zamieszkała wśród ludzi, do swoich przyszła, a swoi jej nie przyjęli”.

Myślę, że nikogo nie obrażę, gdy posłużę się porównaniem. Pustą, zarozumiałą kobietę pokochał bardzo mądry, taktowny mężczyzna. Zawarli ślub. Mąż zamieszkał z żoną przekonany, że potrafi kierować ich wspólnym życiem, aż do pełnego szczęścia. Był pewny, że żona go zrozumie, że uzna jego racje... Kobieta chciała jednak rządzić sama. Mąż musiał siedzieć cicho. Ustępował przez długi czas sądząc, że się opamięta, że dostrzeże pomyłkę. Upominał, zwracał uwagę na bezsensowność takiego postępowania, aż w końcu usłyszał: „Jak ci się nie podoba, to sobie idź!” I poszedł. Żona go nie rozumiała. Ciasna głowa odrzuciła mądrość.

Podobnie było z nami. Bóg zamieszkał w nas, ale powiedzmy sobie szczerze, czy chcieliśmy, by On był z nami? Czy chcieliśmy otworzyć się na Jego mądrość? Jak często liczyliśmy się z Jego wolą? Ileż to razy stawialiśmy na swoim?

Dlaczego dziś, w dwudziestym pierwszym wieku, odważam się mówić do was o Ewangelii? Dlatego, bo ufam, że każdy chce być mądry, że każdy jest gotów przyjąć do domu mądrego Przyjaciela. Jak planując małżeństwo czekaliście na zamieszkanie razem ze współmałżonkiem wiedząc, że ubogaci was swoją miłością, tak trzeba, byście przyjęli na mieszkanie Bożą Mądrość.

Gdy ona wami pokieruje, wygracie życie, odkryjecie wielkie szczęście płynące z kontaktu z kochającą Mądrością. Jej oczami zobaczycie świat, innych ludzi, siebie... Wówczas wszystko nabierze zupełnie nowej wartości.

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Syr 24,1-2.8-12

Psalm: Ps 147,12-15.19-20

II czytanie: Ef 1,3-6,15-18

Ewangelia: J 1,1-18

Ks. Edward Staniek

Styczeń

I tak to się dzieje od wieków: ludzie się cieszą, tańczą, strzelają fajerwerki, petardy, korki od szampanów. Płynnie między ludźmi potok życzeń. A pośród tych tańców, fajerwerków, petard, korków szampanów przemija bezpowrotnie postać tego świata. Życzymy sobie, aby to przemijanie było lepsze. Ostatnie tygodnie i dni poprzedzające zakończenie starego roku pełne są gorączkowych podsumowań, bilansów, raportów, sprawozdań i różnego rodzaju plebiscytowych rozstrzygnięć. Ludzie liczą dochody, zyski, wydatki i straty; w telewizji pokazują, w radio mówią, a w prasie piszą o najważniejszych wydarzeniach w kraju, na świecie, w polityce, w gospodarce, w kulturze, w sporcie; ogłasza się zwycięzców: sportowca roku, kobietę roku, polityka roku, biznesmena roku itp.. A wszystko to splecione jest minionymi zwycięstwami i porażkami, radością i łzami, nadziejami i tragedią, szczęściem i bólem, życiem i śmiercią, pokojem i wojną; w jednym zakątku świata ktoś się śmieje i cieszy, a za ścianą ktoś inny płacze i nie widzi żadnego światła.

Jaki był mój miniony rok? Nie w złotówkach i liczbach, ale w człowieczeństwie i wierze. Co dziś mówi moje sumienie? Co na podstawie jego głosu, mógłbym powiedzieć o tych pograżonych już w przeszłości, ale także decydujących już o przyszłości sekundach, minutach, godzinach, dniach, tygodniach i miesiącach? Co u progu Nowego Roku, mogę powiedzieć Bogu? Jakie będzie to moje rozliczenie z czasu, który jeszcze otrzymałem dwanaście miesięcy temu? Czy nie zapomniałem, że dany mi czas przemija? Czy nie żyłem, nie czyniłem, nie myślałem i nie mówiłem tak, jakby nie przemijał? Czy pamiętałem, że nie tutaj jest nasze ostateczne mieszkanie, i że skarby trzeba przede wszystkim gromadzić sobie w niebie, że w tej doczesności wykuwam już dla siebie wieczność? Skończył się kolejny etap mojego i twojego życia. Ile było tych wygranych, a ile przegranych „lotnych finiszy” w drodze do „mety”? Nie obawiamy się odpowiedzieć Bogu, aby znowu od teraz:

- zacząć Go słuchać, jeżeli dotychczas chciałem Mu tylko dyktować;
- zacząć ludzi uszczęśliwiać, jeżeli dotychczas ich unieszczęśliwiałem;
- zacząć się cieszyć szczęściem drugich, jeżeli dotychczas zazdrościłem;
- zacząć łzy ocierać, jeżeli dotychczas byłem powodem płaczu innych;
- zacząć zło dobrem zwyciężać, jeżeli dotychczas zło nazywałem dobrem;
- zacząć być szczerym, jeżeli dotychczas byłem dwulicowym;
- zacząć być gorącym, jeżeli dotychczas byłem letnim;
- zacząć dostrzegać belkę w swoim oku, jeżeli dotychczas widziałem tylko drzazgi w oku brata;
- zacząć widzieć w kościele Chrystusa, jeżeli dotychczas widziałem tylko grzeszników.

Godzina dwunasta już wybiła, czas biegnie dalej. Życzenia poskładane. Stańmy przed Bogiem jeszcze po to, aby dziękować, przepraszać i prosić:

- dziękować za wiarę, a przepraszać za obojętność i prosić o wytrwałość;
- dziękować za nadzieję, a przepraszać za poddawanie się wątpieniu i prosić o umocnienie;

Zapraszamy na koncert w kościele - 12 stycznia po Mszy św. o godz. 12⁰⁰

„JASeMIN”

Królestwo Beskidu

Zagra dla nas zespół składający się z muzyków profesjonalnych oraz muzyków góralskich.

Założycielką zespołu jest Katarzyna Gacek-Duda, góralka beskidzka, flecistka, która ukończyła Akademię Muzyczną im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, zarazem jest osobą grającą na wielu etnicznych instrumentach.

W jej sercu zawsze łączyły się dwa odrębne style: Muzyka Klasyczna oraz Muzyka Źródeł. Idąc za głosem serca postanowiła muzykować, uwzględniając w swoim zespole autentyczność góralskiej nuty w postaci muzykantów góralskich oraz szlachetność stylu gry, jakim niewątpliwie jest wykonawstwo muzyki klasycznej. Muzyka, która powstała w wyniku połączenia tych kultur jest surowa w swoim wyrazie ale i subtelna, którą to subtelność dokłada piękno fortepianu czy liryzm fletu.

W repertuarze zespołu można usłyszeć tradycyjnie wykonane góralskie melodie, jak i stylizowane mniej znane melodie Źródeł, gdzie na pierwszym miejscu pokazana jest rola fletów, piszczałek czy okaryny. Rola tych instrumentów pozwala odbiorcom w sposób szczególnie głęboki odczuć piękno i bogactwo muzyki pochodzącej z Królestwa Beskidu.

Program:

„Narodzenie”, „Na lipowskij holi”, „Wysoki Beskidzie”, „Dnia jednego”, „Dobrze, żeś siy Jezu”, „Paśli pastyrze woty”, „Ej małuški”, „Doliny”, „Prawosławie”, „Cichy wiatr”, „Ej żywiecki gronicki” .

Wystąpią:

Katarzyna Gacek-Duda, flet, piszczałki, instrumenty pasterskie, skrzypce;
Agnieszka Michalska, śpiew, skrzypce;
Małgorzata Filary, altówka;
Kamil Wojtyła/Martin Wałach, kontrabas;
Paulina Stateczna/Joanna Piszczelok, fortepian, piano elektryczne.

- dziękować za miłość, a przepraszać za niewierność i prosić o stałość;
- dziękować za każde dobro, a przepraszać za niewdzięczność i prosić o powszedni chleb;
- dziękować za najbliższych, przepraszać za egoizm i prosić o męstwo ofiarności;
- dziękować za życie, a przepraszać za jego niszczenie i prosić o nowe serca;
- dziękować za pokój, a przepraszać za wojny i prosić o pojednanie;
- dziękować za każdą chwilę, a przepraszać za obojętność wobec przemijania i prosić o wierność powołaniu.

Chwała niech będzie Bogu na wysokościach, a pokój na ziemi ludziom dobrej woli. **POKÓJ WAM!!!**

Wasz brat Franciszek

Patronka na dzisiejsze czasy

Założycielką dzieła Rozkrzewiania Wiary przez Żywy Różaniec jest sługa Boża Paulina Jaricot, wspaniała kobieta jak na tamte-jej współczesne i dzisiejsze czasy.

Urodziła się w 1799 roku w Lyonie we Francji w okresie porewolucyjnych zmaganiach odnowy moralnej i duchowej całego francuskiego społeczeństwa. Jej życie obfitowało w prawie wszystkie rodzaje doświadczeń. Poznawała najpierw uroki bogactwa - życie w dostatku w domu rodzinnym. Jako dziecko często przebywała w kościele przed figurą Matki Bożej Łaskawej, a najważniejszym miejscem i najbardziej ulubionym było tabernakulum i rozmowa z Panem Jezusem. Była wielką radością rodziców - Joanny i Antoniego Jaricot, nazwana „rajskim skowronkiem”.

Coraz mądrzejsza, dojrzała zdumiewała szczerym sercem i wrażliwością na spotykaną wokół siebie biedę. Powiedziała kiedyś - *Mamo, chciałabym mieć studnię pełną złota, żeby móc pomagać wszystkim ubogim tak, żeby nie było nikogo płaczącego z powodu nędzy.* W późniejszym okresie życia zrobi dla nich dużo więcej.

Wiek młodzieńczy przeżywa bardzo burzliwie, dla stale nowych miłości gotowa oddać wszystko. Nastąpiła wtedy pewna oziębłość w relacjach z Bogiem - porzuca Go dla uciech świata. Dysponując po śmierci ojca częścią rodzinnego majątku, może w pełni korzystać z atrakcji, jakich dostarcza życie. Pozostaje jednak stale świadoma tego, że utraciła Pana i że do pojednania z Nim doprowadzi później.

Stało się inaczej, przebudzenie - znak z góry, przychodzi niespodziewanie. Któregoś dnia spada ze stołka i doznaje porażenia tracąc fizyczną sprawność. Przyjmuje to jako karę Bożą i popada w przygnębienie. Wtedy spotyka ks. Jeana Wirtza, który sprawia, że w modlitwie znajduje prawdziwą pociechę i stopniowo wraca do życia pełna energii i chęci służenia innym. W następstwie swojej ciężkiej choroby oraz śmierci matki, mając 17 lat, zdecydowała się służyć tylko Bogu. Złożyła prywatnie ślub czystości i przyjęła prosty sposób życia i ubierania się.

Po swoim nawróceniu Paulina wraz z innymi dziewczętami założyła wspólnotę Wynagrodzicielek Najświętszego Sakramentu. Są to pierwsze mocne przejawy miłości do Najświętszego Sakramentu. Zaczyna odwiedzać lyońskich biedaków, a rozdając jałmużnę, dba

by okazywać im właściwy szacunek. Uważa, że biedacy, przyjmując jałmużnę czynią jej honor. Od swojego brata Fileasa, który w Paryżu przygotowywał się w seminarium do pracy misyjnej, dowiedziała się o ciężkiej sytuacji katolików w Chinach. Zaczęła dla nich organizować pomoc.

Właśnie teraz realizuje dawne marzenia z dzieciństwa i wpada na pomysł zbiórek pieniężnych wspomagających misję na Dalekim Wschodzie. Powstają grupy odpowiedzialne za zbiórkę. Tak powstają fundamenty dzieła Rozkrzewiania Wiary, jako jej wyłączny pomysł, który jest ogniwem powstawania grup modlitewnych Żywego Różańca. Cztery lata później, dla rozpowszechnienia modlitwy różańcowej, Paulina założyła Żywy Różaniec. Na wzgórzu Faurviere kupiła posiadłość, którą na cześć Maryi nazwała Lorette. Tam utworzyła centrum Żywego Różańca. Kierowała nim do końca swego życia. Z Lorette pisała biuletyny do członków Żywego Różańca, zachęcając wszystkich do szerokiego spojrzenia: *W górę serca! Nie rońmy też daremno, nie zajmujmy zbyt wiele naszych serc sprawami osobistymi, ale obejmijmy nimi świat.*

Papież Pius VI udziela Paulinie specjalnego błogosławieństwa za powstałe dzieła. Ale równocześnie znajdują się tacy, którzy odmawiają jej autorstwa tych dzieł. Czuje się wtedy odrzucona i pełna bólu postawiona coraz bliżej Chrystusowego krzyża. Wtedy sięga po pióro i pisze niewielki traktat „Eucharystia - Nieskończona Miłość”. Daje w nim wyraz pogodzenia się z losem, który - jak coraz lepiej sama pojmuje - wpisuje się w krzyż Golgoty.

Dalsza codzienność Pauliny to pasmo chorób, upokorzeń i udręk, głównie od tych, którym powierzyła swój majątek, aby pomóc bezrobotnym poprzez stworzenie dla nich miejsc pracy. Człowiek, który miał się tym zająć, przez liczne oszustwa doprowadził ją do całkowitej ruiny. W nędzy, odrzuceniu, zdradzona przez ludzi zakończyła życie 9 stycznia 1862 roku, powtarzając przed śmiercią słowa: *Moja Matko! Cała jestem Twoja!!!* Łucja Chołuj

KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

papież Franciszek napisał w adhortacji apostołskiej EVANGELII GAUDIUM (9):

„Dzielenie się dobrem sprawia, że ono się umacnia i rozwija.”

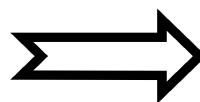
**RESTAURACJA
BAHUS**

www.bahus.pl

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ
ul. 9 Listopada 10
tel. 33 854 26 72
kom. 602 831 296

Prof. Ryszard Demel uhonorowany w Padwie

Prof. Ryszard Demel otrzymał, jako pierwszy i jedyny cudzoziemiec, Honorowe Obywatelstwo Miasta Padwy. Uroczystość, podczas której symboliczne klucze miasta wręczył mu burmistrz Ivo Rossi odbyła się 12 grudnia br. O nadanie tego prestiżowego tytułu starało się Stowarzyszenie Włosko-Polskie w Padwie (AIPP), którego Profesor jest honorowym prezesem oraz prof. Giuliano Pisani, szef komisji do spraw kultury przy Urzędzie Miasta Padwy i wybitny znawca twórczości Giotto. W uroczystości uczestniczył Konsul Generalny RP w Mediolanie Jerzy Adamczyk.

Ryszard Demel, znany na świecie witrażysta, malarz, pisarz i wykładowca, pochodzi z Ustronia, a po zawierusze wojennej pozostał na emigracji, by rozwijać swą karierę artystyczną i naukową w Anglii i we Włoszech. Brał udział w Kampanii Wrześniowej, dostał się do niewoli rosyjskiej, następnie wstąpił do II Korpusu gen. Andersa i został internowany w Anglii. Tam studiował, tworzył pierwsze dzieła i zaprzyjaźnił się z Sergiuszem Piaseckim, który przekazał mu całą swą spuściznę literacką - prawa autorskie i bogate archiwum. Ryszard Demel wydał w Polsce wszystkie książki Piaseckiego i napisał jego biografię. Profesor jest członkiem wielu międzynarodowych towarzystw kulturalnych i laureatem nagród (między innymi International Biographical Centre w Cambridge).

W Padwie, mieście pełnym polskich pamiątek spotykanych na każdym kroku, Ryszard Demel pozostawił jeszcze jeden, przepiękny ślad polskości. Ofiarował on katedrze padewskiej swoje najwspanialsze dzieło - pięć witraży umieszczonych w krypcie katedralnej. Przedstawiają one czterech świętych, patronów miasta (Antoniego, Justynę, Prosdocyma i Daniela) oraz Matkę Bożą Częstochowską na tle czerwonych maków spod Monte Cassino. Warto też wspomnieć, że w swojej długiej karierze pedagogicznej prof. Demel może poszczycić się faktem, iż wykladał język i literaturę polską na uniwersytecie w Wenecji.

Prof. Demel, członek Kościelnej Komisji Sztuki Sakralnej Diecezji Padewskiej, podkreśla swoje przywiązanie do sztuki religijnej, która towarzyszy mu od najmłodszych lat, również w jego fascynacji Italią. - To że znalazłem się we Włoszech - mówi profesor w rozmowie z PCh24 - Nie jest bez znaczenia, dlatego że we Włoszech cała historia malarstwa wywodzi się z malarstwa religijnego. Szczególnie zainteresowałem się początkami gotyku włoskiego, który rozpoczyna się tutaj w Padwie - i tu, na moje szczęście, znalazłem wszystkie tematy zamknięte na przykład w pracy jednego wielkiego artysty - takiego jak Giotto.

Profesor przebywa zagranicą od siedemdziesięciu lat pielęgnując polskie tradycję i świadcząc o dobrym imieniu Polaków na obczyźnie. Jego wkład jako Polaka w kulturę światową został uznany przez rząd Polski, który przyznał mu medale Pro Memoria, Polonia Restituta oraz Złoty Medal Gloria Artis. Jednak władze III RP nie zadały sobie jak dotąd trudu, by przywrócić Profesorowi odebrane przez Polskę Ludową obywatelstwo.

Zapytany o nastroje w II Korpusie Polskim w okresie

stalinizmu oraz o stosunek emigracji politycznej do sytuacji w PRL-u, odpowiada: - Myśmy wiedzieli o wszystkim - o Katyniu, o egzekucjach polskich patriotów - dlatego też większość z nas nie wróciła do Polski. Churchill był tak fałszywy, że zachęcał nas do powrotu, dlatego że i jemu zależało na tym, żeby się pozbyć Polaków, a Polacy byli bardzo nieufni wobec rządu w Polsce, wobec komunistów. I zaczęliśmy mieć wątpliwości co do jakiegokolwiek ugody i możliwości powrotu czy zmiany tych stosunków.

Po oficjalnych uroczystościach w Urzędzie Miasta odbyło się otwarcie wystawy prac prof. Demela w sali Le Scuderie w Palazzo Moroni, następnie zaś bankiet w Klubie Oficerskim. Dla Profesora wystąpił Krzysztof Cwynar z autorskim repertuarem, a członkowie Stowarzyszenia Włosko-Polskiego zaprezentowali przygotowanego na tę okazję krakowiaka. - Prawie 92-letni Ryszard Demel jest człowiekiem, który tworzył historię. Znać Profesora i być jego przyjacielem to wielki zaszczyt i przywilej - mówi Ewa Denikiewicz-Piacentile, prezes AIPP.

Tekst pochodzi ze strony pch24.pl

Ps. Dla przypomnienia - w dniu 9 września w sali Czytelni Katolickiej przeżywalimy uroczystość nadania prof. Ryszardowi Demelowi tytułu Honorowego Obywatela Miasta Ustroń, który Rada Miasta przyznała uchwałą podjętą w dniu 27. 06. 2013 r.

SŁOWNIK LITURGICZNY

Celebrans

Określenie to przeszło w ostatnim czasie wielką ewolucję. Do niedawna w ten sposób nazywano kapłana, sprawującego Najświętszą Ofiarę. W nowym Katechizmie Kościoła Katolickiego napisane jest, że liturgię „celebruje wspólnota”. Stąd w sensie szerokim wszyscy uczestnicy zgromadzenia są jego celebransami, a kapłan tej wspólnoty (in persona Christi – czyli dost. „w osobie Chrystusa”) przewodniczy.

Chleb i wino

Dla liturgii Eucharystii chleb jest przyrządzany z mąki pszennej i według zwyczaju zachodniego jest zawsze niekwaszony. Powinien być upieczony tak, aby można go było odczuwać jako autentyczny pokarm. Hostia powinna być takiej wielkości, by kapłan mógł ją połamać na więcej części i podzielić. Wino to drugi, istotny składnik Eucharystii. Wschód używa stale wina czerwonego, ze względu na jego bogatszą symbolikę. Kościół Zachodni używa częściej wina białego. W instrukcji „Eucharisticum misterium” czytamy: „Ażeby zaś, również poprzez znaki zewnętrzne, Komunia święta lepiej ujawniała uczestnictwo w Ofierze, która aktualnie jest sprawowana, należy się troszczyć, ażeby wierni mogli przyjąć ją przyjmując w Hostiach konsekrowanych w czasie tej samej Mszy św.” (EM 31).

Chorał

Od wieków oficjalny śpiew Kościoła zachodniego – jednogłosy i bez akompaniamentu; melodia komponowana jest w ośmiu „tonach kościelnych”. Jeszcze dzisiaj chorał stanowi normatywne i inspirujące źródło całej zachodniej muzyki kościelnej. Z racji swego medytacyjnego charakteru jest on popularny także wśród ludzi młodych. Śpiew ten bywa też nazywany gregoriańskim, dlatego iż największe zasługi dla jego rozwoju miał papież Grzegorz Wielki (590-604).

Cyborium (puszka)

Naczynie liturgiczne, służące do przechowywania, i podawania wiernym Ciała Chrystusa. *Za: liturgia.wiara.pl*

Kacik poetycki

Trzej Królowie

Szli śnieżną drogą,
przedzierali się przez zaspę
oni-Trzej Królowie:
Melchior, Baltazar i Kacper.

Wiatr zimny dął
hen, hen-od północnej strony,
więc musieli trzymać
zmarzniętymi rękami korony.

I nieśli ze sobą
w czerwonych tobołkach
przeróżne dary
dla Niego-dla Dzieciąteczka.

Melchior niósł mirrę,
której żeście nigdy nie widzieli,
Kacper-kadzidło, co pachnie
w kościele każdej niedzieli.

A kiedy trzeci
tobołka zawartość ukazał-
szczerozłote serce
trzyma na dłoni-Baltazar.

Maria Kruger, ze str. www.goldenline.pl

wowanej przez o. Adama, była modlitwa za dzieci z okazji obchodzonego dzień wcześniej święta Świętych Młodzianków. Przed Eucharystią s. Karolina zgromadziła dzieci przed żłobkiem, gdzie zaśpiewały kolędę narodzonemu Panu. Jak zawsze w czasie Mszy św. śpiewała schola dziecięca, której przygrywa na gitarze p. Tomasz. Na koniec wszystkie obecne dzieci otrzymały specjalne błogosławieństwo.

• W Sylwestra na Mszy św. o godz. 18⁰⁰ dziękowaliśmy Dobremu Bogu za dary minionego roku. Tradycyjnie w ramach kazania Proboszcz dokonał podsumowania tego czasu. Rozpoczął od przypomnienia wydarzeń mających miejsce w Kościele - abdykacja papieża Benedykta XVI, (28 lutego), który to papież dał nam Rok Wiary, przeżywany w ciągu całego roku. Za abdykacją szedł wybór nowego papieża - Franciszka, co nastąpiło 13 marca o godz. 19.06. Do tych wydarzeń należy również przejście na emeryturę bpa ordynariusza Tadeusza Rakoczego i powołanie nowego - ks. Romana Pindla. Kolejne fakty przypomniane przez Proboszcza dotyczyły już bezpośrednio naszej wspólnoty parafialnej - tego, co najważniejsze czyli - życia duchowego - a więc modlitwy, nabożeństwa, pielgrzymki i wszelkiego rodzaju wydarzenia kulturalne, odbywające się głównie w Czytelnicy.

Została też podana statystyka, którą podajemy na str. 6. I w tym momencie warte przypomnienia są słowa Proboszcza, zwracające uwagę na zmniejszenie się ilości zawartych małżeństw a tym samym rosnące przyzwolenie na życie w związkach nieformalnych. Przybliżone zostały sprawy materialne (remont na cmentarzu, ocieplenie ławek, nowe kadzidło, ampułki) i działania charytatywne.

Po podaniu wszystkich danych, był czas podziękowań – księżom wikarym, s. Karolinie a także wszystkim angażującym się w jakikolwiek sposób w życie parafii również Parafianom i Gościom.

Na koniec usłyszeliśmy o planach na rok kolejny, czyli rozpoczęty już Nowy 2014 Rok.

Po zakończeniu Eucharystii dziękczynnej zostało odprawione przed wystawionym Najświętszym Sakramentem nabożeństwo przebłagalne i odmówiona koronka do Bożego miłosierdzia.



**Koło Przyjaciół
Radia Maryja
zaprasza wszystkich członków
na godzinę różańcową
- w czwartek (09. 01) o godz.**

**Księdzu Zenonowi
z okazji urodzin życzymy
zdrowia, darów Ducha Świętego,
Bożego błogosławieństwa
i opieki Matki Najświętszej na każdy dzień**

Parafianie od św. Klemensa

Z życia parafii

• W sobotę, 28 grudnia, w samo południe na ślubnym kobiercu stanęli: Michalina Tschuk, katechetka oraz Roman Langhammer (redaktor techniczny „Po górach, dolinach...” i administrator strony parafialnej). Mszy św. sprawowanej przez pięciu kapłanów przewodniczył brat Romana o. Adam, który przyjmował też ich przysięgę małżeńską. Kazanie, skierowane do młodej pary, wygłosił Ksiądz Proboszcz. Piękna była oprawa tego ślubu, m.in. śpiewał nasz chór AVE. Młodzi przyjęli potem wiele serdecznych życzeń.

• W niedzielę intencją Mszy św. o godz. 10³⁰, spr-

JUBILACI TYGODNIA

Maria Suchta

Wanda Hajek
Barbara Tomanek

Krystyna Zawada
Aniela Wąsek

Rozalia Durczak
Bogdan Keller

Bronisława Przeźmińska
Józef Lutkiewicz

Krystyna Łakoma
Katarzyna Kubicka

Marek Biernat



* Jubilatów życzymy pomyślności, dobrego *
* zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najśw. *
* Maryi Panny oraz radości i spokoju na długie lata. *

POSŁUCHAJMY RAZEM, CO MÓWI DO NAS JEZUS...

Wszystkie dzieci bardzo kochają Święta Bożego Narodzenia, a także i czas przerwy świątecznej. Wtedy nie tylko nie ma zajęć dydaktycznych w szkole, a dużo czasu spędza się z rodziną i znajomymi. W tym roku przerwa świąteczna była wyjątkowo długa, bo aż do 6 stycznia, ale i w tym czasie odbywa się dużo interesujących spraw. W naszym kościele podczas Pasterki było wyjątkowo rodzinie, ponieważ w liturgii słowa zaangażowały się rodziny. Mamy i tatusiowie czytali czytania, modlitwę wiernych i śpiewali psalm a dzieci przebrane za aniołki niosły dary w procesji. Przed Pasterką odbyło się rodzinne kolędowanie, bo przecież Boże Narodzenie to święta Świętej Rodziny. Natomiast w samo Święto Świętej Rodziny dzieci klasy I b przedstawiły w naszym kościele Jasełka. Wszyscy bardzo się cieszyli, gdyż dzieci odegrały wspaniałe role występujących postaci w przedstawieniu.

Ksiądz Dawid już w czasie Adwentu zapowiedział, aby każde dziecko, które chce, włączyło się do konkursu w przygotowaniu szopki własnoręcznie wykonanej. Michał z klasy V c przygotował się do tego konkursu bardzo solidnie. Przyniósł swoją szopkę do kościoła w terminie wyznaczonym przez księdza. Po Mszy Świętej z udziałem dzieci wszyscy oglądali wykonane szopki a było ich dosyć sporo.

Szopka Michała była wyjątkowa, ponieważ wykonana była z chleba. Nikt się nie spodziewał, że Michał potrafi wyczarować z chleba takie śliczne figurki. Pomysł brał z jednej książki, ale jego wykonanie to było naprawdę arcydzieło. Wszystko jeszcze tak podświetlił, że chciało się na ten cud Bożego Narodzenia wciąż patrzeć.

Michał bardzo się cieszył, że udało mu się wykonać coś takiego i chciał zostawić ją w kościele.

Ksiądz Dawid zapytał: - A czy nie chciałbyś podarować jej komuś, komu jest smutno i źle? Znam takich dwoje starszków. Powiedzieli mi wczoraj, że zgasła im nadzieja, bo Pan Bóg o nich zapomniał.

Michał zdziwił się: - Naprawdę?

Ksiądz na to: - Oni tak myślą, bo nikt do nich nie puka, nie dzwoni. Smutno tam u nich i ciemno.

Michałowi było żal oddać swoją szopkę jakimś starszkom. Ale w kościele była dużo szopka i pomyślał sobie: - Co tam. Zapytał księdza o adres starszków i poszedł. Po drodze przechodnie podziwiali jego arcydzieło. Gdy przyszedł do mieszkania starszków pomyślał, że nie ma tam nikogo, gdyż było ciemno. Zapukał, zapaliła się mała lampka i drzwi się otworzyły.

Otworzył drzwi smutny starszek: - A ty od kogo? – zapytał. A Michał: - Ja? Od Anioła Bożego Narodzenia.

Michał rozejrzał się po mieszkaniu, nie było tam ani choinki, ani szopki. Postawił swoją na stole i włączył światełka. – Jaka piękna szopka! – zawołali oboje – z czego ja zrobięś? - Michał na to: - Z chleba, bo Betlejem znaczy dom chleba. Starszka spytała: - Chcesz nam ją sprzedać?

Michał na to: - Nie. Teraz jest czas świąteczny a tu u was tak ciemno i nie ma nic z Bożego Narodzenia... Niech ona tu zostanie. To znak, że Pan Bóg o was pamięta. Potem nie mógł się nadziwić, że w oczach starszków były takie światełka jak na żadnej choince. Michał zrozumiał, jak można rozjaśnić komuś oczy i serce.

Giustina

Statystyka parafialna

Chrzty św.

Ogółem - 33 dzieci, w tym 15 chłopców, 18 dziewcząt; (26);

I Komunia św.

45 dzieci; w tym - 3 - Wczesna Komunia św. (34);

Sakrament bierzmowania

29 osób; (35);

Sakrament małżeństwa

7 par; (11);

Sakrament kapłaństwa

- ; -

Sakrament chorych

8 osób; (6)

Komunie św.

Ogółem - 89 020; (82 686)

- w kościele - 86 975; (80 925)

- u Sióstr - 827; (686)

- chorzy w domach - 174; (163)

- DSS - 1 044; (912)

Zmarło

Ogółem - 43 osoby; (43)

W tym śmiercią nagłą - 8 osób; (14) (w nawiasie dane z 2012r.)

Według wieku

104 lata - 1 osoba	73 lata - 2 osoby
97 lat - 1 osoba	72 lata - 2 osoby
92 lata - 1 osoba	68 lat - 2 osoby
91 lat - 3 osoby	67 lat - 2 osoby
90 lat - 1 osoba	66 lat - 2 osoby
89 lat - 4 osoby	65 lat - 1 osoba
88 lat - 1 osoba	63 lata - 2 osoby
87 lat - 1 osoba	62 lata - 1 osoba
85 lat - 4 osoby	57 lat - 1 osoba
80 lat - 2 osoby	56 lat - 1 osoba
78 lat - 1 osoba	49 lat - 1 osoba
76 lat - 2 osoby	29 lat - 1 osoba
74 lata - 2 osoby	1 rok - 1 osoba

Średnia wieku zmarłych wyniosła ok. ~73 lata.

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** pgd@klemens.beskidy.pl